



Szopki krakowskie - Wikipedia

Szopki krakowskie — bogato zdobione, wielowieżowe sceny o architekturze nawiązującej do zabytków Krakowa, przedstawiające misterium Bożego Narodzenia. Krakowskie szopkarstwo znajduje się na Liście reprezentatywnej niematerialnego dziedzictwa kulturowego ludzkości UNESCO oraz Krajowej liście niematerialnego dziedzictwa kulturowego.

Historia

Zwyczaj inscenizowania figuralnych przedstawień ukazujących wydarzenia związane z narodzeniem Chrystusa wywodzi się z kultu żłóbka betlejemskiego, który sięga wczesnego średniowiecza. Upowszechnienie się takich widowisk w całej Europie nastąpiło w XIII wieku, za sprawą świętego Franciszka, który w 1223 roku, wykorzystując naturalną scenerię i zwierzęta, ukazał w „żywych obrazach” historię narodzin Chrystusa. Przedstawienia te - zwane w Polsce jasełkami - organizowane były w kościołach i klasztorach (zwłaszcza tych opartych na regule franciszkańskiej). Na tle dekoracji ze skałami i grotami ustawiano żłóbek oraz rzeźbione w drewnie figurki Dzieciątka, Matki Boskiej, św. Józefa, pastuszków, zwierząt, Trzech Królów i inne. Poszczególne zakony rywalizowały ze sobą, starając się uatrakcyjnić przedstawiane misterium m.in.

przez rozbudowę dekoracji i wprawianie w ruch poszczególnych figurek, zwiększanie ich liczby, a także przez wprowadzanie do przedstawień postaci świeckich, niezwiązanych z tradycją ewangeliczną. Pojawiła się cała galeria egzotycznych postaci: Arabowie, Persowie, Murzyni, wielbłądy itd. Dekorację tworzyły orientalne ruiny i południowa roślinność.

W XVI wieku pojawiła się w Polsce wędrowna forma przedstawień jasełkowych (lalkowych lub aktor-skich), a w kolejnym stuleciu do uniwersalnych dotąd widowisk zaczęto wprowadzać akcenty specyficznie polskie, o patriotycznej wymowie. Pojawiły się postaci bohaterów narodowych: króla Jana III Sobieskiego, hetmana Czarnieckiego, a także przeora Kordeckiego i husarzy, a tekst przedstawienia coraz bardziej przesycił się świeckimi intermediami.

W 1736 roku władze kościelne w osobie biskupa Teodora Czarторыńskiego zakazały wystawiania szopki w kościołach, głównie wskutek ich zbyt rozrywkowego i świeckiego charakteru, który nie przystawał do miejsca, a także na skutek tumultów, jakie widowiska te wywoływały. Zezwolono jedynie na wystawianie samego żłobka ze statycznymi figurkami. Zabronione w kościołach, przedstawienia nie tylko przetrwały na ulicach, organizowane przez służbę kościelną, żaków czy młodzież rzemieślniczą, ale bujnie się rozwinęły. Na przełomie XVIII i XIX wieku upowszechniła się przenośna forma przedstawień, odgrywanych na scenie będącej drewnianym budynkiem z szerokim wysuniętym do przodu proscenium. Sam budynek w swej architekturze nawiązywał do pałaców, ratuszy lub dworów. Zwyczaj chodzenia z takimi szopkami w pierwszej połowie XIX wieku poświadczają w swych pamiętnikach Ambroży Grabowski. Architektura obnoszonych szopki, zapewne na skutek rywalizacji poszczególnych zespołów, stopniowo się udoskonalała. O procesie tym świadczy rysunek zamieszczony w „Tygodniku Ilustrowanym” z roku 1862. Szopka na nim prezentowana ma postać piętrowego budynku nakrytego kopułą z dwiema wieżami zegarowymi po bokach. Między parterowymi przybudówkami ulokowane jest częściowo obudowane proscenium, na którym znajdują się kukiełki. O popularności grup kolędniczych obnoszących szopki po domach przesądza jednak nie tylko architektura budynku czy artyzm kukiełek, ale także atrakcyjność tekstów. Teksty te, choć oparte na dramacie liturgicznym, uzupełniane były o wątki i postaci związane z bieżącymi wydarzeniami.

Schyłek XIX wieku przyniósł wzrost zainteresowania folklorem, co zaowocowało pojawieniem się nielicznych jeszcze wówczas publikacji o aspiracjach naukowych z dziedziny etnografii. W kręgu badań znalazły się również zagadnienia związane z obyczajami i obrzędami towarzyszącymi chodzeniu z szopką. Urodzony w Krakowie folklorysta Szymon Gonet w roku 1902 opublikował w 9-tomie „Ludu” artykuł pt. Widowiska w czasie świąt Bożego Narodzenia, w którym przedstawił m.in. teksty dialogów wygłaszanych przez młodzież w czasie „chodzenia z Dorotą” i „chodzenia z Herodami” w rejonie Suchej Beskidzkiej. W roku 1910, w 16. tomie „Ludu”, ukazał się z kolei artykuł krakowskiego nauczyciela Władysława Kosińskiego pt. Widowiska świąteczne w Makowie, Kalwarii i Zebrzydowicach, w którym obok przytoczonych tekstów wygłaszanych podczas „Dorot”, „Herodów”, „Staszków” i „Pastuszków”, znajdujemy również opis bożonarodzeniowych szopki z omawianego regionu. Publikacje te uwiaryściły wzajemne związki, inspiracje i przenikanie się krakowskiej tradycji chodzenia z szopką z jej odpowiednikami w bliższych i dalszych okolicach miasta. W latach dwudziestych XX wieku jedną z takich podkrakowskich szopki eksponowano w Muzeum Etnograficznym na Wawelu. Była ona wykonana z drewnianych listewek osadzonych na desce i oklejona kolorowym papierem o barwach czerwonej, żółtej i różowej.

Szopka miała 63 cm szerokości i 73 cm wysokości, zachowując wierność trójelementowemu kanonowi fasady kościelnej.

W II połowie XIX wieku wykształciły się cechy architektoniczne wyraźnie odróżniające szopki wykonywane w Krakowie od innych. Wpłynęły na to wzorce zabytkowych krakowskich budowli: głównie kościołów. Stylowa różnorodność krakowskich zabytków dostarczała twórcom bogatego źródła inspiracji. Wykształciła się szopka w formie smukłej budowli z dominującymi wieżami. Twórcami tej oryginalnej formy byli murarze i pracownicy budowlani z przedmieść Krakowa: Krowodrzy, Zwierzyńca,

Czarnej Wsi, Grzegórzek, Ludwinowa. Sezonowość ich zawodu, sprzyjała szukaniu dodatkowych źródeł zarobku w okresie jesienno-zimowym, kiedy prace murarskie nie są prowadzone.

Twórcą najbardziej dojrzałej architektonicznie formy był Michał Ezenekier — murarz i kaflarz z Krowodrzy. Stworzona przez niego szopka stanowi do dziś wzór i swoisty kanon. W zbiorach muzealnych zachowała się jedna szopka Ezenekiera, pochodząca z lat 80. XIX wieku. O dziele tym, uznawanym za wzór kunsztu, proporcji i funkcjonalności, mówi się czasem „szopka matka”-^!.

Michał Ezenekier, wraz ze swym zespołem kolędniczym, w skład którego wchodził też jego syn Leon, specjalizujący się w rzeźbieniu figurek, obnosił swe szopki od 1864 roku, aż do I wojny światowej, która zakończyła złoty okres szopki krakowskiej. Podczas wojny władze austriackie zakazały kolędowania z szopkami. Mistrzowie powymierali lub rozproszyli się po świecie

W okresie dwudziestolecia międzywojennego, miłośnicy tradycji szopkarskich zaczęli podejmować próby ożywienia szopkarskiej tradycji. Z uwagi na nowy kontekst kulturowy i społeczny, m.in. konkurencję kina i nowych form rozrywki, nie było to zadanie łatwe. W roku 1923, z inicjatywy dyrektora Archiwum Akt Dawnych miasta Krakowa, Ludwika Strojka w Muzeum Przemysłowym w Krakowie zaczęto odgrywać tradycyjne przedstawienia wykorzystując jako scenę specjalnie wykonaną szopkę wzorowaną na szopce Ezenekiera. Widowiska te urządzano przez sześć lat, co przyczyniło się do wskrzeszenia tradycji. Na przedmieściach Krakowa znów pojawiły się zespoły obnoszące szopki po domach. Jednakże w latach trzydziestych XX wieku poziom wykonywanych szopek bardzo się obniżył, a przede wszystkim zaczęły one tracić swój tradycyjny styl.

Wykonywano prawie wyłącznie małe szopki, przeznaczone na sprzedaż. Spadek zainteresowania miał związek z kryzysem gospodarczym i konkurencją innych form rozrywki

W 1975 roku Telewizja Polska w programie "Piórkiem i Węgłem - architektura z papieru i ze złota" prof. Wiktora Zina i prof. K. Estraichera, przedstawiła konkurs krakowskich szopek na Rynku Krakowskim.



